

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — — — — —  
 Cena 25 groszy — — — — —  
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

## OLBRZYMIĘ DEMONSTRACJE

### przeciwko zakusom rewizjonistycznym Niemiec

#### Atak tłumy na konsulat niemiecki i redakcje „Łodzer Volkszeitung“

Policja nie zdołała opanować tłumy -- Kilkunastu policjantów i cywilnych poturbowanych i poranionych

Zgodnie z zapowiedzią odbyła się wczoraj w Łodzi żywość manifestacja ludności naszego miasta, przeciwko praktycznemu przemówieniu ministra Treviranusa.

Już o godzinie 12 w południe na Placu Wolności poczęły gromadzić się tłumy obywateli wszystkich wyznań i narodowości, zamierzających wziąć udział w imponującym wiecu i pochodzie.

Około godziny 1-ej Plac Wolności został dosłownie przepełniony przez biorących udział w proteście, a nawet sąsiednie ulice jak Piotrkowska, Pomorska, Nowomiejska i 11 Listopada.

Komitet organizacyjny zamieszkał na I piętrze domu przy Placu Wolności mikrofon, do którego przemawiał komitet organizacyjny wiecu, poczem przemówienia były transmitowane na ulicę przy pomocy dwóch megafonów.

Po zagajeniu wiecu przez dyrektora Wolczyńskiego, który zobrazował to przemówienie niemieckiego ministra Treviranusa oraz oświadczeniem, iż Polska nie chce wojny, lecz będzie umiała obronić swe zachodnie granice, zabrał głos prezes federacji związków oficerów rezerwy major Rajski.

Mówca w dłuższym przemówieniu wskazał na to, iż armia, do której ma zaszczyt należeć, krwią i śmiercią swych kolegów na polu chwały wywalczyła obecną Polskę. Niepodległa i w razie wezwania pod broń, wszyscy jak jeden obywatel staną do walki o nienaruszalność obecnych granic Rzeczypospolitej.

Następnie przemawiał p. Morzejewski.

Ostatni przemawiał ławnik magistratu Harasz.

Po przemówieniach odśpiewano „Rotę“ i wzniesiono okrzyki na cześć prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego oraz rządu, poczem uformował się imponujący pochód, bo składający się z 55 tysięcy osób.

Imponujący pochód ruszył ulicą Piotrkowską do płyty Nieznanego Żołnierza, przy katedrze św. Stanisława Kostki, z orkiestrami i sztandarami poszczególnych organizacji i cechów.

Przy rogu Anny i Piotrkowskiej koniec pochodu w ilości

około 3.000 osób ruszył pod konsulat niemiecki, mieszczący się przy Alei Kościuszki 85.

#### Walka z policją przed konsulatem

Przy zbiegu Alei Kościuszki i Anny pochodowi zagroził dalszą drogę podkomisarz Grzywak z oddziałem składającym się z 43 policjantów. — Przerwawszy kordon policji demonstranci rzucili się do zbierania kamieni i belek, leżących na tej ulicy w związku z budującą się tam kanalizacją.

Odepchnięty oddział policji cofnął się pod bramę domu, gdzie mieści się konsulat niemiecki. Grad kamieni padł na żaluzję ochraniającą szyby okna konsulatu, mieszczącego się na parterze domu oraz w okna na pierwszym i drugim piętrze, gdzie rzekomo konsul niemiecki miał zajmować mieszkanie.

Tymczasem tłum uzbrowił się w ciężkie belki przystąpił do wyłamywania bramy domu, usiłując dostać się do konsulatu, celem zdemolowania go.

Policjanci narażając życie stanęli w obronie terytorjalności konsulatu, usiłując odeprzeć nacierających.

W pierwszej chwili na bramę domu, w której rozbito wszystkie szyby i zraniono odłamkami szkła portjera Aleksandra Jona, padł uderzony silnie belką w pierś dowódca oddziału policyjnego podkomisarz Bolesław Grzywak, oraz zastępca jego st. przodownik Józef Olszyca, który padł na chodnik, tracąc przytomność.

Policja zaatakowana z bliska, nie zdołała użyć broni, wobec czego jeszcze 18 policjantów zostało rannych, bądź kamieniami, bądź belkami.

Przed przybyciem zawiadomionego oddziału policji konnej demonstranci cofnęli się na ul. Piotrkowską i przyłączyli się do ogólnego pochodu.

Na miejsce zajścia niezwłocznie przybyli star. grodzki p. Dychdalewicz oraz komendant policji na m. Łódź podinspektor Niedzielski, którzy wszczęli dochodzenie, celem ustalenia nazwisk sprawców zajścia.

W tymże czasie pochód manifestacyjny przybył pod katedrę. Hufiec sztandarów stanął przed płytą Nieznanego

Żołnierza, na której delegacja związku kolejarzy złożyła piękny wieniec.

Prezes federacji Związku Podof. Rezerwy Kubalak odczytał tekst przysięgi protestacyjnej, powtórzonej przez manifestantów.

Po odczytaniu rezolucji p. Kubalak odczytał treść depezy wysłanych do Prezydenta Rzeczypospolitej oraz prezesa rady ministrów, poczem pochód rozwiązał się.

\* \* \*

Inna grupa demonstrantów zaatakowała sztyl światły redakcji pisma niemieckiego socjalistów „Łodzer Volkszeitung“ (Piotrkowska 109), a następnie wdarła się na podwórze i kamieniami powybiła wszystkie szyby w lokalu redakcji, oraz w sąsiadujących lokalach związku włókienniczego i mieszkaniu krawca. Ogółem wybito przeszło 60 szyb. Dwaj policjanci, stojący przed domem nie byli w stanie reagować wobec rozwydrzonego tłumy. Tłum poranił również dotkliwie znajdujących się w redakcji radnego Filbricha, Werdina, oraz pracownika Chmieła, którego silnie pokrwawionego przeprowadzili koledzy

do sąsiedniego domu, gdzie opatrzyło go pogotowie.

Dziesięć minut po ekscesach zjawili się na miejscu starosta grodzki p. Dychdalewicz ze swym zastępcą p. Rosiekiem oraz komendantem policji Niedzielskim z oddziałem policji. Władze natychmiast wszczęły śledztwo, celem ustalenia sprawców zajścia.

Niezasadniony napad na redakcję pisma robotniczego, które nigdy nie dopuszczało się szowinistycznych ataków, stale zachowuje umiarkowane i taktowne stanowisko, a peśli idzie o wystąpienie ministra Treviranusa, to jedno z pierwszych potępiło je w ostry sposób, — musi wzbudzić powszechny żal. Szkoda bardzo, że demonstracje wczorajsze za klócone zostały tak niepożytecznym wybrykiem.

Należy również wyrazić zdziwienie, że policja w sile 43-ch ludzi pozwoliła się zlekceważyć przed lokalem konsulatu niemieckiego i dopuściła nawet do tego, że kilkunastu przedstawicieli policji zostało przez tłum poturbowanych i poranionych. Nie wpłynęło to dodanie na uwagę i poszanowanie niebieskiego mundurów wśród publiczności, która powinna być wychowywana w tem przekonaniu, że każde zarządzenie przedstawiciela władzy musi być wykonane. (p)

#### Wielkie demonstracje w całym państwie

W dniu wczorajszym odbyły się wielkie demonstracje protestacyjne przeciwko mowie Treviranusa zarówno w stolicy kraju, jak i we wszystkich innych krajach i miasteczkach, przyczem wszędzie uchwalono ostre rezolucje protestujące i przesłano je do rządu

W Warszawie rezolucję wreczyła specjalna delegacja ministrowi Zaleskiemu, który w odpowiedzi zapewnił, że rząd polski zgodnie z całym społeczeństwem, stoi niezmiennie na straży nienaruszalności terytorjalnej Rzeczypospolitej i nie dopuści do naruszenia praw Polski w jakikolwiek sposób.

## Apetyty niemieckie stale się zwiększają

### Charakterystyczna mowa gen. Seckta

BERLIN, 31 sierpnia. (Pat.) Czołowy kandydat partji ludowej gen. von Seck przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczym w Dortmundzie jako główny punkt polityki zagranicznej Niemiec wysunął dążenie do odbudowy mocarstwa niemieckiego.

Odnosząc do planu Brianda oświadczył Seckt, że Niemcy nie są przeciwne współpracy z innymi narodami, ale dotąd, dopóki interesy Niemiec będą chronione. Walka o obalenie traktatu wersalskiego i zaspokojenie życzeń niemieckich od bywać się winna w pacyfizmie i konsolidacji wewnętrznej. Celem niemieckiej polityki zagranicznej pozostanie nadal dążenie do porozumienia, pokoju i współpracy z innymi naroda-

mi. Warunkiem tego będzie odbudowa mocarstwa Niemiec. Na wschodzie niemiecka polityka będzie odbudowa NobNzh tyka zagraniczna zmierza do utrzymania żywiołu niemieckiego. Korytarz oznacza wciąż

### Ostateczne wyniki raidu małej ententy i Polski

WARSZAWA, 31 sierpnia. — (PAT.) — Aeroklub polski ogłasza następujące dane o wyniku raidu Małej Ententy i Polski z uwzględnieniem prób przewidzianych regulaminem. Samolot nr. 1 Nowak, ogólna ilość punktów 888, samolot nr. 2 Rubczyc — 884, samolot 3 Hubl 887, samolot 4 Pintic 961, samolot nr. 5 — 932. Klec 932, samolot 9, Langer — 809,

niebezpieczeństwa dla Prus Wschodnich, Z Włochami i Słowianami żyć powinniśmy w zgodzie i przyjaźni. Zniknąć powinny ograniczenia krępujące wzrost Reichswehry.

11 — Mares — 559, 12 — Złoty 1750, 15 — Panases — 665, 16 — Rotam — 542, 18 — Pahlea — 659, 21 — Wyrwicki — 748, 24 Skrzypiński — 754.

Jak wynika z powyższego I miejsce zdobył jugosłowianin Pintic II Klec (Czechosłowacja), III Nowak (Jugosławia). Nagrodę I dla całej ekipy zdobyła Jugosławia.



# Na „Gdyni“ do Sztokholmu

## — III. — W Stockholmie

W Stockholmie niema śmieci, niema obdardusów i niema.., alkoholu. Jest się czemu dziwić, gdy się z takiej Łodzi, albo Warszawy przyjeżdża!

Śmieci niema, bo jest poprostu czysto. Obdardusów i bledoty niema, bo zarobki są wysokie, stopa życiowa, po Stanach Zjednoczonych, najwyższa na świecie, a fundusz bezrobocia i klasy społeczne nie istnieją; wódki niema, bo jest częściowa prohibicja.

Częściowa prohibicja wzbudza w polaku asocjację filiżanki i niezieli... Właśnie, że nie. Prohibicja jest, ale częściowa. Nie znaczy to, że się wódkę pije z filiżanek, a tylko że wódka ma jedną znaną wadę — jest jej mało. Kto chce pić, musi jeść, a „na wynos“ można dostać, ale za karikami. Jednym słowem Szwecja nie jest znów „taki dobry kraj“, jakby się wydawało.

O Sztokholmie pisało się już u nas bardzo wiele. Łódź przypomina to miasto tylko liczbą mieszkańców, pozatem niczem. Wody w niem dużo, ciągle jakieś kanały, zatoki i małe porty. Nad wodą stoją potężne gmachy, całe z granitu, ciężkie i prawie pęsejne. Gmach muniępalności (ratusz istnieje oprócz tego), kościół św. Engelbrechta i politechnika, te nowe, niedawno wzniesione budowle są najmocniejszym wyrazem nowego stylu szwedzkiego. Jest w tych gmachach rozmach i polet, jednak kielznane zrównoważeniem charakteru człowieka północy; jest przestrzeń i swoboda, jednak pokryte ciężkim stropem, jak strop mroźne go nieba skandynawskiego; jest nadewszystko żywiołowa prawie moc tych tworców w granicach, wzniesionych nie na ziemi, a zrosniętych z ziemią twardą i skalną.

Oprócz wysokiego wzrostu, cechą charakterystyczną szwedów są inteligentne twarze. Konduktor tramwajowy, policjant, robotnik portowy i chłopak od szewca mają rysy delikatne i pełne dystynkcji, jak lordowie. Chciałoby się zapytać takiego lorda w bluzie robotniczej, co go to za dziwne koleje losu sprowadziły z wysokiego szczebla drabiny społecznej, na którym przecież musiał się urodzić, aż do jego obecnego tak mało intelektualnego i niewyszukanego zajęcia. Okazuje się, że taki pseudo lord nie jest wcale rezultatem katastrof życiowych, tylko owocem prastarej wspaniałej kultury szwedzkiej; w Szwecji niema analfabetów; w Sztokholmie widziałem jednego oficera i jednego konia: widać, że ten rodzaj ssaków jest wraz z postępem kultury na wymarciu.

Kobiety nie grzeszą pięknosciami. Typ Grety Garbo spotyka się tu dość często. Mówią, że boska Greta nie jest wcale ładna. Wygląda to na prawdę, bo w tych Garbo, które spacerują po Sztokholmie, trudno się dopatrzeć nrody.

Oczywista, iż nie brak wyjątków. Takim wyjątkiem jest na przykład „Fruken“ (panna) Anna R., urzędująca na wystawie, (pierwszy duży dom, od wejścia na lewo, mały stolik na prawo). Mądrej tej pięknej sztokholmianki zawdzięcza podpisany cały szereg wiadomości o Szwecji i szwedach, a jej sąsiedzi oczom: bardzo dużo pięknych pamiątek i miłych spoj-

rzeń. Panna Anna dała się uprosić i przyszła na obiad na „Gdynię“. Wszyscy, od przedstawicieli stanu duchownego do laureatów Alfa Laval uznali, że panna Anna jest osobą nader wdzięczną i wszyscy będą w domu gpowiadali, że szwedki są wogóle piękne. Tak dobrze jednak nie jest. Mało jest ładnych niewiast w Sztokholmie (Fruken Anna twierdzi, że ładne wyjechały na wywczas), za to jest b. wielu przy stojnych mężczyzn, takich prawdziwych Nilsów Astorów i Gunnarów Tolnaesów na blond.

\* \* \*

„My home is my castle“ — mój dom jest mą świątynią — powiada Anglik. A znana w całej Wielkiej Brytanji piosenka mówi z rozrównieniem o „domu, słodkim domu“. Z tym domem musi się i w Szwecji dziać nielepiej, gdyż szwedzi, nie chcąc poprzestać na słowach, urządzili wystawę, która jest niczem innym, jak jedną wielką adoracją owego słodkiego domu... Czasy już są takie, że nawet sam papież kazał niedawno ustawić w kościele w Watykanie głośniki: adoracji towarzyszy modernizacja. Wystawa sztokholmska adorując dom — modernizuje go i pokazuje co możnaby w nim zmienić na lepsze, jakie z obecnych gratów możnaby wyrzucić do rupieclarni (na szafy podpisano już wyrok śmierci!) i ile w naszych obecnych urządzeniach domowych i „meblach za gotówkę i na raty“ jest pleśni i bezmyślności.

Szwedzi mają szczególne dane, by się taką wystawą interesować. Kult ogniska domowego jest u nich o wiele silniejszy niż u narodów południowych; tłumaczy się to ostrością klimatu Szwecji, który sprowadza ludzi do pieca. Ponadto

kobieta w Szwecji zajmuje stanowisko społecznie zupełnie równorzędne z mężczyzną: będąc matką i gospodynią, pracuje kobieta szwedzka zarobkowo nie tylko w sferach robotniczych, lecz również wśród sfer inteligentnych. (Zresztą inteligencja i robotnicy to jedno, bo nauka jest dla wszystkich tania i dostępna).

Większość zatem domów w Sztokholmie stoi w ciągu dnia prawie pustkami.

Na kilka tylko godzin wieczorowych staje się mieszkanie w szwedzkim domu czynszowym „słodkim domem“ z piosenki angielskiej, cichym domkiem modrzewiowym z pieśni polskiej.

Modrzewiowych, ani innych drewnianych domków na wystawie w Sztokholmie nie widać. Solą wystawy jest cała dzielnica małych i większych, w każdym razie murowanych (betonowych) jednorodzinnych domków i domów mieszkalnych, urządzonych jak najkompletniej, z książkami, serwisem i obrazami. Domków jest kilkanaście — wszystko prace młodych, najzdolniejszych architektów szwedzkich, przyjęte na podstawie konkursu, urządzonego przez zarząd wystawy. Architektura tych domów w ich umeblowanie sta nowią jedną, nierozzerwalną całość. Fabrykant mebli i architekt podali sobie ręce, by stworzyć mieszkanie, zapewniające maksimum wygody, maksimum higieniczności i maksimum łatwości w obsłudze. Każdy zresztą zna już u nas te budowle o gładkich, grających rytmem płaszczynach, te domki o płaskich dachach, z oknami wychodzącymi nie „na front“ i „na olicynę“ ale na tę stronę, z której świeci słońce.

Wśród eksponatów sztokholmskich nie brak mebli równie pomy-

ślonych w budowie, co starannych w wykończeniu i w doborze materiału. Niestety, człowiek mieszkający w normalnych, nawet tak zwanych „nowoczesnych“ domach czynszowych, musi się do tych ciekawych mebli ustosunkować czysto platonicznie. Tutaj nie o meble same chodzi, ale o wnętrza. A wnętrza nie można pomyśleć bez odpowiedniej architektury, bez dostosowania budowli do umeblowania.

Poza owymi wzorowymi domami, w których niema szaf, garderob, bielizniarek, ani komód, (wszystko w ścianach!) a za to jest po kilka łazienek, pryszniców itp. — poza tą główną częścią wystawy sztokholmskiej, niezwykle interesujące są eksponaty spółdzielni lokatorów, kooperatywy mieszkaniowo - budowlanej, rozwijającej na terenie Sztokholmu, gdzie komorne jest b. wysokie, działalność niezwykle intensywną. W dużym gmachu wystawiła spółdzielnia kilka mieszkań wzorowych, oddała wierne arcymity pokój dla dzieci, w którym działka pod opieką pielęgniarek spędza czas nieobecności matek, przedstawiła rachunki i wyliczenia na każdy rodzaj mieszkania, i w bogatym materiale propagandowym wyłożyła korzyści przystąpienia do spółdzielni. Korzyści te są rzeczywiście niebyłej: dług spłaca się przez 45 lat — wynosi on mniej niż komorne — poczem mieszkanie przechodzi w wieczystą używalność zrzeczonego i jego następców.

O zmyśle praktycznym szwedów świadczą właśnie owe rachunki i spis dostawców, podane nie tylko przy każdym mieszkaniu spółdzielni, ale wyłożone również w przedpokoju każdego domku jednorodzinowego. Wiadomo ile co kosztuje i gdzie można rzecz kupić.

Znacznymi rozmiarami jest pawilon środków komunikacyjnych, sie-

ły świat szwedzkiego przemysłu szklanego, prezentującego wyroby 15 hut w szkłe rytym, szlifowanem, malowanem i kolorowanem i niezwykle pięknych i prostych efektach ornamentacyjnych i śmiałych liniach zewnętrznych. Rekordzielnie two domowe (slöjd); przemysł włókienniczy; meblarski; metalowy, ilustrujący nowe naczynia kuchenne, nowe nakrycia, nowe okucia — wszystko skończone pod względem artystycznym i racjonalne w każdym szczególe; przemysł ceramiczny; graficzny w połączeniu z introligatorstwem i t. d. — oto wyliczenie pawilonów i grup eksponatów wystawy sztokholmskiej.

Wystawa jest jednolita i zwartą; ma ona już na zewnątrz charakter par excellence modern i różni się tem zasadniczo od wystawy paryskiej z roku 1925, choć ją w swych założeniach zlekka przypomina. W Paryżu, obok pawilonu sowieckiego, najbardziej rewolucyjnego nawet architektonicznie, mieliśmy choćby taki pawilon włoski — pełen godności i tradycji pałac pa-trycjusza starej daty. W Sztokholmie tego niema. Jest jednolitość i spójność ideowa najzupełniejsza, choć spójności w sensie zabudowania korsa — głównej arterji wystawy — niema. Pawilony, domy i domki stoją dość luźno i są trochę rozrzucone.

Tak przedstawia się w feljetonowym locie ptaka „Stockholms-Utställningen 1930“.

O życiu mówi się, że jest piękne, ale drogie. O Sztokholmie można by powiedzieć to samo. Drogo, bo drogo... O wystawie zaś, jak o każdej szanującej się wystawie, trzeba powiedzieć, że jest piękna, ale męcząca. Nałazi się człowiek, bo nałazi...

\* \* \*

Po trzydniowym pobycie w stolicy Szwecji popłynęliśmy na południe. Do domu. Widać, że wszystkim się śpieszyło, bo żadnego wstępowania do Łotwy nie było. swoje szaty

Pogoda była prawie cały czas piękna... Rozkoszowaliśmy się powietrzem, błękitnym morzem i błękitnym niebem...

Stan duchowny przebrał się w swoje szaty; panna Marja, zwana Inka, marszczyła bez przeszkód atmosferycznych swój zadarty nos; pani Zofja, zwana Zula, królowa statku, otoczona była cały czas rojem pięć brzydkiej; pan wizytator przestał się nganiać z cytryną w rękę; pan major dotrzymywał placu swej małżonce; laureaci, odurzeni wrem w fabryce wirówek, z początku wymieniali wspomnienia z wizyty, poczem zabrali się do obmyślenia planów kampanji wirówkowej na rok 1930-31; pan „Dawne, dobre czasy“ zaszył się jak żubr przy bridżu, aż go w tym karciowym Nieświeżu z trudem sam kapitan odszukał; kilku panów rozmawiało o Rosji, o tem, że tam nawet morze ma szeroką naturę, a jabłka są jak głowa dziecka...

Do Gdyni przyjechalismy rano. Było bardzo pięknie: było się w domu... Odjeżdżać to trochę umierać — powiada francuski poeta. Powracać — to trochę odżyć; tego ów poeta nie powiedział, ale tak jest. Tak jest nawet wtedy, gdy się wraca z tak pięknej i krótkiej wycieczki, jak na „Gdyni“ do Sztokholmu.

Szymon Gilicki.

## Bilans Brutto

na dzień 1-go września 1930 roku

### Banku Kupiecko-Kredytowego w Łodzi

Sp. z ogr. odp.

#### Ul. Zawadzka Nr. 11.

Aktywa	Pasywa
Kasa i sumy do dyspozycji:	Kapitały własne:
a) gotówka w kasie	a) udziałowy 136.391.80
10.752.82	b) zasobowy 24.180.—
b) Pozostałość w Banku Polskim i PKO. 69.170.27	160.571.80
79.923.09	Wkłady 738.418.69
Banki „Nostro“ 32.387.80	Rachunki bieżące (saldo kredytowe) 311.154.70
Rachunki bieżące (saldo debetowe) 427.063.15	Zobowiązania inkasowe 126.588.34
773.939.33	Banki „Nostro“ 99.548.54
Protesty dyskontowe 38.572.74	Różne rachunki 212.817.08
Zaliczki na inkaso 99.073.45	Odsetki i prowizje 150.607.18
Ruchomości 18.670.25	
Różne rachunki 211.003.21	
Koszty handlowe 118.573.31	
Suma bilansowa 1.799.706.33	Suma bilansowa 1.779.706.33
Inkaso 2.030.362.43	Różni za inkaso 2.030.362.43
Depozyty 299.034.48	Depozyty 209.034.48
Gwarancje 82.008.25	Gwarancje 32.008.25
Razem 4.161.111.49	Razem 4.161.111.49



**Lotnik Rayski  
wniósł podanie o dy-  
misję**

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
go“ telefonuje  
Szeł departamentu Lotnictwa M.  
S. Wojsk. pułk. Rayski, wniósł po-  
danie o dymisję.  
Wobec zarzutów podniesionych  
przeciw niemu z okazji klęsk pol-  
skich lotników w raidzie Małej En-  
teaty — Pułk. Rayski w wywła-  
dźcie, udzielonym prasie, stwierdził  
że winą jego jest — w jego mnie-  
nieniu — jedynie wyznaczenie  
zbyt młodych pilotów do udziału  
w raidzie.  
Natomiast co do zarzutów w  
sprawie wyboru aparatów, to pułk.  
Rayski twierdzi, że nie miał inne-  
go wyboru, gdyż odmówiono mu  
kredytu 2 milionów złotych na za-  
kup innych aparatów do raidu.

**Delegaci zagraniczni  
dekorowani orderem  
Polonia Restituta**

WARSZAWA, 30, 8. (PAT). —  
W dnia dzisiejszym minister roln-  
nictwa p. Janta-Polczyński wrę-  
czył członkom delegacji w war-  
szawskiej konferencji rolniczej in-  
sygnia orderu Polonia Restituta.



**Dziś i dni następnych!**

Najznakomitsza para  
kochanków  
**Marja Corda**  
— i —  
**H.A. Schlettow**

w pierwszej swej wspólnej  
kreatcji, pięknym dramacie  
współczesnym

**GRA  
NAMIĘTNOŚCI**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja mu-  
zyczna orkiestry symfonicznej pod  
dyrkcją Leona Kantora.  
Początek seansów o 4-ej pp.  
w sob. i niedz. o 12 w pok.  
Ceny miejsc najniższe w sob.  
i niedz. od godz. 12-jej do 3-jej  
po 50 gr. i k.— zł.

**Fatalny stan dróg w Polsce**

naraża państwo na milionowe straty

Dochody z turystyki zagra-  
nicznej dają Francji od 8 do  
15 miliardów franków roczne-  
go obrotu.  
Druga z rzędu Mekka tury-  
styczna — Włochy osiągają z  
tego źródła zgórą półtora mi-  
ljona lirów rocznie.  
W Szwajcarii goście zagra-  
niczni pozostawiają przecięt-  
nie 200 milionów franków.  
W małej Austrii wpływy  
z ruchu turystycznego docho-  
dziły do 1 miljarda 400 mlj-  
onów złotych.

Państwa te, dzięki dochodom  
z turystyki równoważą w znacz-  
nej mierze swoje ujemne bilan-  
se handlowe i płatnicze.  
W Polsce czyni się od kilku  
lat również wiele wysiłków ce-  
lem przyciągnięcia turystów.  
Pod względem atrakcyjności  
Polska nie ustępuje swoim są-  
siadom, może ich nawet prze-  
wyższa, posiada wspaniałe ter-  
eny górskie, różne dzikie, pier-  
wotne jeszcze okolice, nadają-  
ce się do polowań i t. d.  
Jednakże z żadnym na po-  
czątku wymienionych krajów  
nie możemy się równać. Nawet  
Czechosłowacja i Niemcy cie-  
szą się bardziej, niż my, wzglę-  
dami turystów.

Wskutek tego mamy wciąż  
jeszcze przewagę wyjazdów o-  
bywateli własnych nad przyjaz-  
dem cudzoziemców, a kwoty  
wywożone zagranicę przez po-  
laków przewyższają o kilka-  
dziesiąt milionów rocznie wpły-  
wy z przyjazdu turystów do  
Polski.

W r. 1924 przewaga ta wy-  
rażała się 87 milionami zło-  
tych, w roku następnym 92. na-  
stępnie nieco zmalała i wyno-

siła w 1928 roku 70 milionów  
złotych.

Przyczyny tego niepomyślnie-  
go stanu są różne. W pierw-  
szym rzędzie słaba znajomość  
Polski zagranicą. Następnie nie-  
dogodne połączenia kolejowe,  
brak wygód elementarnych w  
naszych uzdrowiskach (wody,  
kanalizacji, światła, chodni-  
ków), zły stan dróg, który u-  
niemożliwia szeroko pojętą tu-  
rystykę.

Wobec złych połączeń kole-  
jowych turysta mógłby się prze-  
rzucić z jednej miejscowości  
do następnej autobusem lub  
automobilem.

Niestety, nasze autobusy na-  
dają się do przewozu mleka,  
mięsa, ryb i owoców, a nie  
czystej i przyzwyczajonej do  
wygód publiczności zagranic-  
nej. Nasze drogi bite, pełne  
dziur i wybojów, są bezpiecz-  
ne dla konnych bryczuszek i  
wozów drabiniastych, lecz nie  
dla samochodów.

Turysta amerykański bardzo

często przywozi do Europy  
własne auto.

Czynią to również i polacy  
z Ameryki. Ale już po przeby-  
ciu pierwszej setki kilometrów  
mają tej podróży dosyć i zos-  
tawiają samochód w najbliższym  
garażu na cały czas swego po-  
bytu w Polsce.

I dlatego dopóki stan na-  
szych dróg nie poprawi się, do-  
póki nie połączymy naszych  
stolic i uzdrowisk siecią nowo-  
czesnych dróg automobilo-  
wych, dopóty złotodajna tury-  
styka pozostanie w sferze  
snów.

I przeciwnie: im wcześniej  
upodobnimy te drogi do typu  
szos francuskich, czeskich lub  
bodaj niemieckich, tem prędzej  
zwrócą się nam pokrycia na  
ten wydatek i jeszcze pozosta-  
nie jakaś nadwyżka.

Kto ma taką emigrację za-  
graniczną jak Polska, ten mo-  
że zawsze liczyć na wielki ruch  
turystyczny.

**P. Sliwiński dymisjonowany**

ze stanowiska dyrektora teatrów warszawskich

Warsz. koresp. „Głosu Poranne-  
go“ telefonuje:

W dniu wczorajszym po konfe-  
rencji z zespołem opery warszaw-  
skiej, na której prezydent miasta  
zapropozował personelowi technicz-  
nemu pewne redukcje, magistrat  
udzielił dymisji dyrektorowi te-  
atrów miejskich p. Arturowi Śli-  
wińskiemu. Pan Śliwiński odzna-  
czał się na swem stanowisku nie-

słychaną arbitralnością, nie idącą  
zupełnie w parze z minimalnem  
choćby znawstwem teatru. Przy  
jego krótkowzrocznej polityce zam-  
knięty został w pełni sezonu teatr  
Nowy, a obecnie teatr Narodowy  
pozbawiony jest w zupełności re-  
pertuaru, operując wyłącznie wzno-  
wieniami. Podobno stanowisko po-  
p. Śliwińskim obejmie wiceprezy-  
dent miasta p. Borzęcki.

**Prenumerata premijowa**

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 1 września  
wplacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)  
prenumeratę za m. wrzesień  
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

**JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM**

bilety do pierwszorzędných kin  
lub cenne, ciekawe książki!!



**Ani jednego  
zbytecznego włosa!**

Aby być skończeniem piękna  
w teatrze albo na dancingu po-  
winna każda pani dbać o zu-  
pełnie jasną, czystą skórę, nie-  
zszpeczoną widocznymi włoska-  
mi, ani nawet puszkami. Aby  
usunąć włosy nie należy nigdy  
posługiwać się maszynką do  
golenia, drażniącą naskórek i  
pozostawiającą ślady w postaci  
ciemnych punkcików, ani też  
skomplikowanymi środkami de-  
pilacyjnymi o nieprzyjemnym  
zapachu.

**TAKY**

perfumowanego kremu, który  
zupełnie bezpiecznie usuwa w  
przeciągu kilku minut szpecne  
owłosienie i puszek.  
„TAKY“ jest do nabycia we  
wszystkich wytworniejszych  
sklepkach.  
„TAKY“: Przyjemny  
zapach — Szybkie działanie  
— Nie wysycha w tubie.

**Niemiecki wiceminis-  
ter w Warszawie**

W przejeździe z Rumunii i Jugo-  
sławii do Niemiec przebywa w  
Warszawie od dnia 28-go b. m. wi-  
ceminister pracy Rzeszy niemiec-  
kiej dr. Herman Goib.

W dniu 29 przed południem wi-  
ceminister dr. Goib złożył wizytę  
ministrowi pracy Prysterowi, a na-  
stępnie na specjalnie urządzonej  
konferencji z wyższymi urzędni-  
kami ministerstwa pracy i opieki  
społecznej informował się dr. Goib  
o stanie bezrobocia w Polsce, o za-  
gadnieniach umów zbiorowych, bez-  
pieczeństwa pracy, ubezpieczeń  
społecznych, zaopatrzenia inwalid-  
dów wojennych oraz o mezo- i  
makrokonwencji dalszych między-  
narodowych konwencji o ochronie  
pracy.

1-szy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi

**„Splendid“**

Narutowicza 20.

**Dziś i dni następnych!**

Dramat samotnej kobiety, któ-  
ra marzy o sławie i miłości.  
Film dźwiękowy

śpiewno - mówiony p. t.

**JEJ CIKLOPIEC**

W ROLACH GŁÓWNYCH:  
Ulubiona aktorka Ameryki  
obdarzona żywiołowym tempe-  
ramentem, śpiewaczka rewjowa

**FANNY BRICE**

oraz złotowłosa  
**EDNA MURPHY**

i uosobienie męskiej siły  
**GWYNN WILLIAMS**

Ceny miejsc: zł. 1.—, 2— i 3.—

Początek seansów o godz. 6,  
8 i 10 wiecz.

**Nieśmierfelność niemego filmu  
najdobitniej stwierdzi**

Cud techniki filmowej

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia p. t.

**Białe piekło**

Tym oto filmem wstąpi wkrótce w nowy sezon  
kinowy  
Kinoteatr **LUNA.**

**Buster Keaton**

w wielkiej epopei  
śmiechu i wesołości

w pierwszej  
dźwiękowej komedji

— pod tyt. —

**„Małżeństwo na złość“**

Wkrótce!

Wkrótce!



# OTTO JUNG ZAMORDOWANY?

## Poćwiartowany trup na Pelkowiźnie w Warszawie ma być identyczny ze zbiegłym woźnym Banku Handlowego

Z Warszawy donoszą:  
Zagadka tajemniczych zwłok poćwiartowanego trupa znalezionej w rowie na Pelkowiźnie, jest przedmiotem energicznego śledztwa, posuwającego się krok za krokiem, prowadzonego przez warszawski urząd śledczy.

Pierwszym warunkiem wyjaśnienia tajemnicy jest ustalenie nazwiska i adresu zamordowanego.

Natychmiast po ustaleniu rysopisu zamordowanego — urząd śledczy m. st. Warszawy rozesłał do wszystkich komend policyjnych polecenie nadesłania wykazu osób zaginionych w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Na skutek tego polecenia napływają do Warszawy meldunki z poszczególnych urzędów śledczych.

Do szeregu pogłosek na temat osoby zamordowanego doszła jeszcze jedna: MAJĄ TO BYĆ MIA-

NOWICIE ZWŁOKI OTTONA JUNGA, GONCA BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI, który, wraz z nieujętą jeszcze bandą kasiarzy okradł skarbiec tego banku przy Al. Kościuszki.

Pobieżne porównania rysopisu Junga z rysopisem zwłok zamordowanego potwierdzają tę hipotezę, którą należy przyjąć ze wszystkimi zastrzeżeniami.

Według tych pogłosek — JUNG MIAŁ ZOSTAĆ ZAMORDOWANY PRZEZ SWYCH WSPÓLNİKÓW, którzy, jak to się często w podobnych wypadkach dzieje, CHCIELI POZBYĆ SIĘ SWEGO KOMPANA W OBAWIE „WSYPY” Z JEGO STRONY.

w kilka dni po rabunku w Banku Handlowym w Łodzi, a zwłoki jego wyrzucone z samochodu do rowu przy ul. Toruńskiej na Pelkowiźnie.

Ze mordercy nie znali terenu — tego zdaje się dowodzić fakt, iż samochód zatrzymał się niedaleko XVIII komisariatu P. P., a trup został wrzucony do rowu, znajdującego się w odległości kilkuset metrów od tegoż komisariatu, czego by nie uczynili zbrodniarze, znający teren, w obawie zetknięcia się z policjantami przechodzącymi lub wychodzącymi z komisariatu.

Jung miał zostać zamordowany

### Rejestracja rocznika 1912

Dzisiaj rozpoczyna się na terenie Łodzi rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1912.

Do biura wojskowo - policyjnego (Piotrkowska 212) winni się zgłosić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkałi na terenie 7 komisariatów policji o nazwiskach na litery AB, C, D, E, F.

Rejestrujący się winni przynieść ze sobą paszport lub mrykę, świadectwo szkolne względnie świadectwo rzemieślnicze. (h)

### Teatr miejski

Dzisiaj 8.45 „Golem”

Trupa wileńska  
Dzisiaj, w poniedziałek, godz. 8.45 wieczorem połączona przedstawienie „Golem” H. Lyika.

Dr. med. 7423  
**S. Niewiński**

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczniowych leczenie światłem, wanie krwi i wydział

**POWRÓĆ**  
Andrzeja 5. tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-10, 3, i 5-9 w w niedziele i św. od 9-1.  
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.  
**H. Różner**  
Narutowicza 9, l. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczniowych  
Przyjmuje od 8-10 i 8. Leczenie lampą kwarcową. Cielna poczekalnia dlań.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

### „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu wrześniu 1930 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn.	o godz.	za b. p.	Imię i nazwisko
2	7 rano		Izydora Kona
3	7 rano		Rozalji Kupczykowej
7	12 i pół pp.		Samuela Czamańskiego
8	12 i pół pp.		Hirsza Lewina
14	12 i pół pp.		Awigdora Fiszmana
14	1 pp.		Elimelecha Kronmana
15	12 i pół pp.		Ignacego Kona
15	1 pp.		Abrama Wisnera
17	12 i pół pp.		Flory Smiłowskiej
18	12 i pół pp.		Berty Aszowej
20	10 rano		Estery Herszenberg
21	7 rano		Ewy Rublerówny
21	12 i pół pp.		Wice-Prezesa Ezro Szykiera
25	7 rano		Juljana Landsberga
25	12 i pół pp.		Mieczysława Naftali z Hanzenów Róży Saksowej
25	1 pp.		A. H. Urysona
26	12 i pół pp.		Rozalji Singerowej
26	1 pp.		Mieczysława Silbersteina
27	10-ej rano		z Weissów Marij Forbertowej
28	12 i pół pp.		Leopolda Drutowskiego
30	7 rano		Małki Kłiger
30	7 rano		Pauliny Zauberman
30	12 i pół pp.		

### Olbryzi wiec polityczny PPS.

W dniu wczorajszym pod wrażeniem rozwiązania sejmu odbyło się w sali filharmonji przy ul. Narutowicza 20, walne zebranie członków P. P. S. Zainteresowanie zebraniem było tak wielkie, iż wielka sala nie mogła pomieścić wszystkich zainteresowanych i lwia część musiała zadowolnić się wysłuchania przemówień w przedsiönku.

Zebranie zagałi wice - prezydent miasta dr. Wieliński, poczem udzielo kolejno głosu b. posłowi Kowalskiemu i b. senatorowi Danilewiczowi, którzy w dłuższych przemówieniach scharakteryzowali czterechlecie ostatnich rządów państwowych. Wskazywali oni, iż w obecnej sytuacji odwołał się prezydent Rzplitej do narodu, który ma rozstrzygnąć konflikt, jaki istnieje między większością społeczeństwa a rządem, w tym wypadku jednak, wskazywali mówcy, o ile wybory będą przeprowadzone sprawiedliwie i będą odzwierciedlać istotną opinię społeczeństwa. Mówcy wska-

zywali dalej, iż rozwiązanie sejmu nastąpiło przeddzień złożenia wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej, co jest dowodem, iż rząd zdecydował się nie dopuścić obecnego sejmu do głosu.

Po przemówieniach tych przyjęto cały szereg rezolucji, z których pierwsza poddaje krytyce dotychczasowy system rządzenia i stwierdza, że rząd obecny nie czyni nic dla zwalczania kryzysu gospodarczego. Następną rezolucja protestuje przeciwko próbom gwałtu na posłach i wyraża współczucie wice marszałkowi sejmu Dąbskiemu za napad na jego osobę w Warszawie.

Dalsze rezolucje wyrażają wotum zaufania Z. P. P. S. i władzom partyjnym, oraz marszałkowi sejmu Daszyńskiemu i stwierdza, że ogół członków partyjnych oddaje się do dyspozycji władz partyjnych w walce o rządy prawa i zwycięstwu klasy robotniczej. (p)



Dzisiaj poraz ostatni!  
Wielki podwójny program!

— I. —  
Ulubieniec narodów  
**HARRY LIEDTKE**

w doskonałym komedjo-dramacie w 12 aktach p. t.

**NANON**

— II. —  
Potrójne  
Małżeństwo

Szampańska komedja w 8 aktach.  
Huragany śmiechu i tysiące dowcipów

Muzyka M. Lidauera.

Ceny miejsc niższe wszystkie po 1.— i 1.50 zł.  
Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w pol.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dzisiaj poraz ostatni!  
Nadzwyczajny podwójny program!

— I. —  
**Niebieska Myszka**

Szampańska komedja w 10 aktach.

W roli tytułowej królowa piękności

**JENNY JUGO**

— II. —  
**Złota FERMA**

Sensacyjno-cowbojski dramat w 10 aktach.

W roli tytułowej król cowbojów  
**Jack HOLT**  
GENY ZNIŻONE — Na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.  
Na pierwszy seans po 50 gr.  
Początek seansów codziennie o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w pol.



## DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

### Dzisiaj premiera!

Dramat ze środowiska JACKA LONDONA, osnuty na tle barwnego, pełnego silnych wrażeń życia trampów p. t.

# PIEŚŃ ŻYWIOŁÓW

Piękna Meksykanka **LUPIVELEZ** odśpiewa szereg pieśni nastrojowych i sentymentalnych, zaś chóraperów odśpiewa cudną „PIEŚŃ WILKÓW”.

W pozostałych rolach głównych **ARY COOPER** i niezapomniany (Bulba) — **IS WOLHEIM**. Początek w dniu powszednie 5.30, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej.



# Dyrektor poczty złodziejem

Jak starano się zatuszować skandal marienbadzki  
Uczciwa, niezależna prasa ma zasługę zdemaskowania przestępcy

Walka, prawdziwa walka wybuchła w Pradze między wszystkimi redakcjami pism tamtejszych a czeskim ministerstwem poczt. Przebieg tej arcy - ciekawej historii wskazuje aż nadto dobitnie, jak wielkie usługi naprawę dobrej sprawie oddać może uczciwa i mądra prasa.

Głośne było wykrycie w Marienbadzie olbrzymich nadużyć na poczcie. Nadużyć tych dopuszczał się sam dyrektor poczty w Marienbadzie, p. Sinka. Otwierał on prosto listy, zawierające przesyłki pieniężne, wyjmował część pieniędzy, list zaklejał i przez listonosza dostarczał adresatowi. Rzecz prawie nie do wiary: nadużycia te trwały przeszło piętnaście lat.

Przez te piętnaście lat skarżyli się ustawicznie i goście i mieszkańcy Marienbadu, ale skargi ich ginęły bez echa. P. Sinka miał się doskonale, natomiast jeden po drugim listonosze marienbadzcy padali ofiarą podejrzeń. Oni to właśnie — niewinni a wiecznie posądzani — postanowili wykryć prawdziwego sprawcę nadużyć. Wysiłki ich uwiecznione zostały konkretnym rezultatem: p. Sinka został zdemaskowany.

Ale na tem dopiero początek historii. Ministerjum poczt wszczęło śledztwo na własną rękę i doszło do wniosku, iż p. Sinka jest nie-

winny, wobec czego zostawiono go na urzędzie, ze służby natomiast zwolniono szereg listonoszów.

Wówczas wdała się we wszystko prasa.

Specjalni delegaci wszystkich pism praskich udali się do Marienbadu, aby na miejscu zbadać sprawę. Redaktorzy prasy doszli tu do wniosku, iż listonosze mają zupełną rację, że p. Sinka jest prosto złodziejem i że ministerjum poczt pragnie całą tę sprawę zatuszować.

Potop artykułów i wzmianek zalał wówczas prasę praską, która postanowiła się przeciwstawić takiemu niesłychanemu postępowaniu. Nie podobało się to jednak zupełnie dyrekcji policji. Redakcje pism zostały zawiadomione, iż wszystkie numery, w których będzie mowa o skandalu marienbadzkim, będą konfiskowane.

Następnego dnia u ministra sprawiedliwości zjawiała się delegacja wszystkich pism praskich i przedstawiała mu całą sprawę. Minister wysłuchał wszystkiego spokojnie, postanowił wznowić dochodzenie przeciw dyrektorowi Sinka i oświadczył następnie, iż nie tylko pozwala, ale i prosi aby prasa możliwie szeroko i dokładnie omiawiała tę sprawę. Redaktorzy wrócili w tryumfie do domów.

Ale tryumf był krótki. Tego sa-

mego dnia dzwonek telefoniczny obwieścił, iż policja ponownie konfiskować będzie pisma, w których będzie wzmianka o skandalu marienbadzkim. Nie pomogło powołanie się na ministra sprawiedliwości: policja była nleugięta.

Coprawda niedługo. Już w godzinę potem dzwonek telefoniczny przyniósł znowu do redakcji — przeproszenie dyrekcji policji. Minister sprawiedliwości „działał“ widać w ciągu tej godziny. Prasa otrzymała satysfakcję, listonosze marienbadzcy ditto, że na tej aferze wyszedł jedynie p. Sinka i ci urzędnicy w ministerstwie poczt, którzy jego nieszczęsną sprawę chcieli zatuszować.



Dźwiękowy teatr świetlny

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Grety Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy p. t.

## O czem śnią dziewczęta

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa i wiecznej miłości.

W rolach głównych:

Czarująca

**Józefina Dunn**

i ulubieniec publ.

**William Haines**

Nad program

**DODATEK DŹWIĘKOWY**  
Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Pocz. seansów o godz.  
4,30, 6, 8 i 10.

w niedziele poranki od godziny 12 do godz. 3-jej ceny najniższe.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,15 — 13,20 Program dzien. i repert. teatrów i kin.

15,50 — 16,15 Odczyt krajozn.

16,15 — 16,45 Program dla dzieci. P. H. Ładosz wygl. pogad. p. t. „Do roboty“.

16,45 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,35 Przegląd komun.

17,35 — 18,00 „Skrzynka pocztowa łódzka“ — koresp. bież. omówi red. Strzetelski.

18,00 — 19,00 Muzyka lekka z Warszawy.

19,20 — 19,35 Pogawędki techniczne.

19,35 — 19,45 Odczyt.

19,45 — 20,00 Komunikat izby przem. - handlowej w Łodzi.

20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20,15 — 22,00 Koncert.

22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Legenda i prawda o szkołach złodziejskich“ — wygl. p. nadkom. J. Misiewicz.

22,15 — 24,00 Kom. meteor., pol. i sportowy oraz muzyka tańeczna z Warszawy.

## Znaczne ulgi dla wyjeżdżających na uniwersytety zagraniczne

Akademickie biuro informacyjne przy centr. kom. wyk., istniejące od roku 1924 w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy nr. 6, tel. 253-68, niniejszem zawiadamia, że wydelegowało do Łodzi na niedzielę i poniedziałek swego przedstawiciela kol. inż. S. Pinkiercia, który załatwiać będzie wszystkie sprawy związane z wyjazdem studentów zagranicę.

Jednocześnie komunikuje się, że wydawać będzie dowody międzynarodowej konfederacji studentów (C. I. E.), na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bezpłatne wize.

Wszyscy koledzy chcący dokonać zapisów na wyższe uczelnie zagraniczne i korzystać z ulgowych paszportów wiz, biletów kolejowych i t. d. proszeni są o zarejestrowanie się u przedstawiciela urzędującego w lokalu zw. sport. „Hasmonea“ przy ul. Gdańskiej nr. 40.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Głów na 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10)

## Pierwsza jaskółka sezonu

„W SIDŁACH KŁAMSTWA“

## Emil JANNINGS

GARY COOPER, EST. RALSTON.

Upajająca

zmysłowa

kusząca!!!

LIL

DAGOWER

w niebywałym filmie erotycznym

„Jej wielka

Namiętność“

Od jutra „Palace“

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

## KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Znane ze swej dobroci i trwałości



poleca: Biuro Techn. Handl. „Auto-Technika“

Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-38.

Akumulatory do wszelkich samochodów znajdują się stale na składzie.



## KATASTROFALNA KLĘSKA ŁTSG W POZNANIU

### Warta staje się groźnym konkurentem Cracevii - Warszawianka zdobywa wreszcie punki - Sensacyjna porażka Garbarni we Lwowie - Wisła remisuje z Polonią

Cztery tylko mecze ligowe rozegrano w dniu wczorajszym, a ileż kryją one w sobie niespodzianek. Bojowa Wisła, która dotychczas rozprawiała się gładko z Polonią, bijąc jej zawsze niemal swe sakramentalne 6 sztuk goali, zadawała się dziś wynikiem remisowym, mimo, iż walczyła na własnym boisku, taka Warszawianka, zdecydowany maruder od początku rozgrywek, groźnej w obecnym sezonie Pogoni lwowskiej urywa jeden punkt dzięki niezwykle ambitnej i pełnej poświęcenia grze całej drużyny, starającej się za wszelką cenę oddalić od siebie widmo spadku do niższej klasy, dalej Czarni słusznie zastępujący na miarę rewelacyjnego zespołu od chwili pamiętnego zwycięstwa nad Wisłą, potwierdzonego wynikiem osiągniętym w spotkaniu z Legją, uporali się z Garbarnią, która od dłuższego już czasu kroczyła tylko po drodze zwycięstw. Sukces Czarnych wysunął ich dziś po raz pierwszy w tym sezonie aż na 9 miej-

scie w tabeli, przed obydwoma zespołami łódzkie.

Wreszcie katastrofalna klęska ŁTSG doznała od Warty w rekordowym stosunku 9:1, w jakim żadna łódzka drużyna ligowa dotychczas meczu nie przegrała, dopełnia wyniki dnia wczorajszego. Poznań był świadkiem istnej rzezi niewiniątek — Warta wzięła srogi odwet za porażkę doznana w pierwszej rundzie w Łodzi.

Dziś położenie ŁTSG jest b. trudne i równoznaczne z pozycją Warszawianki. Coprawda łodzianie mają 10 punktów, lecz Warszawianka przy 6-ciu punktach ma dwa spotkania więcej do rozegrania, a więc liczba punktów straconych jest w obydwu wypadkach jednako wa. Jeśli tak dalej pójdzie, to przy wysiłku, Warszawianka zdoła zapewne jeszcze i zespół beniaminka ligi zdystansować i pogrążyć w otchłani A-klasy. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela gier ligowych przedstawia się jak następuje:

#### TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Cracovia	22	14	32:13
2. Warta	19	13	40:18
3. Wisła	19	14	32:21
4. Legja	18	13	29:15
5. Polonia	18	15	38:25
6. Garbarnia	14	15	36:37
7. Pogoń	12	13	27:23
8. Ruch	11	14	22:30
9. Czarni	11	15	13:29
10. ŁKS.	10	14	28:27
11. ŁTSG.	10	16	20:48
12. Warszaw.	6	14	14:45

W tabeli powyższej nie uwzględniliśmy wyniku meczu Ruch — Warta, jak wiadomo niedokończony, wynik którego brzmi 2:1 dla Warty.

Warszawa: Warszawianka — Pogoń 2:2 (1:1). Gra równorzędna. Bramki dla drużyny warszawskiej zdobyli: Jung i Materski, dla Pogoni Szabakiewicz i Hanke z karnego. Sędziował p. Rosenfeld.

Poznań: Warta — ŁTSG 9:1 (4:0). Przez cały czas zawodów ogromna przewaga Warty, która bawiła się z przeciwnikiem, grającym bardzo słabo. Bramki dla Warty zdobyli: Sierfke i Kniola

po 3 oraz Staliński, Przybysz i Andrzejewski po jednej. Jedyny punkt dla łodzian uzyska Herbstreich z rzutu wolnego. Sędziował p. Krukowski.

Kraków: Wisła — Polonia 2:2 (2:2). Pierwsze dwie bramki zdobyła Wisła przez Lubowieckiego i Reymana, lecz Polonia w ciągu niespełna trzech minut wyrównała ze strzałów Ogrodzińskiego i Pazurka. W drugiej połowie przewaga Polonii. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

Lwów: Czarni — Garbarnia 2:1 (0:0). Poziom zawodów bardzo niski. Po przerwie przewaga Czarnych, dla których bramki zdobyli: Koch i Amirowicz. Dla Garbarni honorowy punkt uzyskał Konkiewicz. Sędziła p. Stroneczek.

#### Najbliższe mecze ligowe i o wejście do ligi

W najbliższą niedzielę najciekawsze mecze ligowe przypadają na boiska Warszawy i Krakowa. W

stolicy rozegrany zostanie sensacyjny mecz pomiędzy Legją i Cracovią, w Krakowie natomiast Wisła walczyć będzie z lokalnym przeciwnikiem, Garbarnią. Poza tym Pogoń rozegra zawody z Polonią, wreszcie ŁKS podejmować będzie Ruch.

Odpooczywają: Warszawianka, ŁTSG, Warta i Czarni.

O wejście do ligi kalendarzyk rozgrywek przewiduje następujące spotkania: Pomorzanie — Łódź, Poznań — Warszawa, Śląsk — Kielce, Lublin — Wólka, Białystok — Wilno.

#### O wejście do ligi Lechja i Ognisko zwycięzcami

W dniu wczorajszym odbyły się poza meczem łódzkim jeszcze dwa spotkania o wejście do ligi, które przyniosły następujące wyniki: Lechja — Unja (Lublin) 4:3 (2:1). W drużynie Unji gra dawny gracz ŁKS-u Moskał. Ognisko (Wilno) — 82 pułk (Brześć) 2:0.

## Wielka rewja sportu robotniczego

### Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

W sobotę i niedzielę na stadionie Widzewa rozegrane zostały mistrzostwa robotnicze Polski z udziałem następujących klubów: Kraków — „Legja”, Warszawa — „Sarmata” i „Skra”, Piotrków — „Skra”, Łódź — „Tur” i „Widzew”, Radom — „Tur”, Katowice startowały jako okręg, nie zgłaszając poszczególnych klubów. Robotnicze mistrzostwa lekkoatletyczne zostały zainicjowane już parę lat temu w postaci igrzysk o puchar Tow. Siedleckiego. Parę lat z rzędu puchar wygrywała „Skra” warszawska, a kiedy zdobyła go nazawsze dla siebie, ofiarowała w następnym roku do dalszych rozgrywek.

„Skra” warszawska, która jest jednym z najlepszych klubów robotniczych w Polsce przyjechała do Łodzi w osłabionym składzie, dając w ten sposób możliwość wygrania mistrzostwa „Legji” krakowskiej. „Sarmata” wycofała się z mistrzostw w drugim dniu zawodów, niezadowolona z orzeczenia kierownika biegu, który zdyskwalifikował zawodnika spóźnionego na start. Jeżeli chodzi o konkurencje męskie to Łódź, reprezentowana przez „Widzew” i „Tur” nie grała ani na chwilę poważniejszej roli. W konkurencjach pań Domagalanka z łódzkiego „Tur-u” odniosła szereg sukcesów. Zawodniczka ta jest doskonałym materiałem i pod odpowiednim kierownictwem mogłaby śmiało powiększyć grono naszych czołowych lekkoatletek. Dość powiedzieć, że nie posiadając ani stylu, ani treningu w rzucie kulą, rzucając ot tak „po chłopsku” zajęła trzecie miejsce. Babrajowa z „Legji” krakowskiej odznaczała się prawie męskim stylem i stała o klasę wyżej od swych współzawodniczek.

U ogółu zawodników dało się obserwować zaniedbanie tak

ważnych rzeczy, jak koapnie „dołków sprinterskich”, brak wyrzutu ciała przy skokach i częste przekraczanie przy rzutach, które jest wynikiem nieopanowania kuli, czy też dysku.

Organizacyjnie stały zawody na przeciętnym poziomie. Kilka zaniedbań w pierwszym dniu usunięto natychmiast.

Publiczność mało zainteresowana „kocpiuszkiem” łódzkiego sportu lekkoatletyką — zawiódła całkowicie. Jeżeli chodzi o wyniki techniczne to stały one na poziomie mniej niż średnim. Z pośród tylu zawodników jeden tylko przekroczył 6 mtr. w dal, czas na 1500 mtr. 4,31,3 należy do bardzo słabych, a 10,89 mtr. w kuli nie należy na najlepszych. Stosunkowo najlepiej wypadła siatka (11,6) i wżwyz 169,5.

**Panowie:**  
100 mtr.: Orzeł (Skra W-wa) 11,6, 2. Skarżyński (Sarmata) 11,7, 3. Mytar (Legja Kraków) 12,1.

Zawodnik Skry warszawskiej Orzeł wygrał pół metra na starcie, które zadecydowało o wyniku.

800 mtr.: 1. „Tadzio (Legja Kraków) 2,8 min., 2. Tarnowski (Skra W-wa) 2,13,6 min., 3. Dziecioł (Sarmata) 2,14,4 min.

1500 mtr.: „Tadzio (Legja Kraków) 4,31,3 min., 2. Michalski (Tur Radom) 4,31,4 min., 3. Ohadziński (Skra W-wa) 4,34 min.

Skok w dal: 1. Reszke (Skra W-wa) 6,07 mtr., 2. Mytar (Legja Kraków) 5,96 mtr., 3. Rothke (Widzew) 5,92 mtr.

Skok wżwyz: 1. Melicki (Skra W-wa) 1,69,5 mtr., 2. Szjymma (Katowice) 1,57,5 mtr., 3. Arciszewski (Skra W-wa) 1,56,5 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Kluczyński (Skra Piotrków) 33,20 mtr., 2. Orzeł (Skra W-wa) 30,93 mtr., 3. Tuneki (Legja Kraków) 30,61 mtr.

Pchnięcie kulą: 1. Gebzaak (Sar

mata) 10,89 mtr., 2. Orzeł (Skra W-wa) 10,88 1/2 mtr., 3. Kluczyński (Skra Piotrków) 10,68 mtr.

Sztafeta olimpijska: 1. Skra (W-wa) 3,43,5, 2. Sarmata (W-wa) 3,45,6, 3. Legja (Kraków) 3,45,9.

**Panie:**  
60 mtr.: 1. Babrajowa (Legja Kraków) 8,8 sek., 2. Domagalanka (Tur Łódź) 8,9 sek.

200 mtr.: 1. Domagalanka (Tur Łódź) 30,8 sek., 2. Babrajowa (Legja Kraków) 31,6 sek.

Skok w dal: 1. Szeleznikowa (Legja Kraków) 4,32 mtr., 2. Szczępińska (Skra Piotrków) 4,22 mtr., 3. Domagalanka (Tur Łódź) 4,13 mtr.

Skok wżwyz: 1. Domagalanka (Tur Łódź) 1,31 mtr., 2. Babrajowa (Legja Kraków) 1,28 mtr., 3. Szeleznikowa (Legja Kraków) 1,22 m.

## Na boiskach Łodzi

ORKAN — SOKÓŁ (Zgierz) 3:2. Po tej porażce drużyna Sokola zgierskiego bezapelacyjnie spada do klasy B.

ZJEDNOCZONE — SSKM 2:0. SSKM nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacji i rzutu karnego.

HURAGAN — IKP 1:0 (0:0). Decydujący mecz grupowy w klasie C zakończył się zwycięstwem Huraganu, dla którego jedyną bramkę zdobył Pióciennik.

WIDZ. MANUFATURA — KOLEJOWY K. S. 5:2. Zasłużone zwycięstwo Widzewskiej Man., która w finale o wejście do klasy B mierzy się z Huraganem.

KADIMAH II — WKS II 2:2. Zawody towarzyskie, rozegrane na przedmecz.

## Bieg-Burza 3:1 (1:1)

Bieg, zagrożony spadkiem do klasy B, gra nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie i jako zespół jest lepszy, natomiast poszczególnie jedno stki posiada lepsze Burza. Prowadzenie zdobywa Bieg z ładnego strzału Kudelskiego, lecz w następnych minutach ostry atak Burzy, uwieczony silnym strzałem lewego łącznika, daje wyrównanie. Po zmianie stron dwa rzuty różnie bite bardzo ładnie przez Pałczewskiego decydują o wyniku. Pierwszy rzut chwytą na główkę Kudelski i umieszcza piłkę w siatce, drugi — kończy się samobójczym goalem. Wyróżnił się w Biegu Pałczewski i Kudelski.

#### Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

## Jędrzejowska mistrzynią Polski

### Tłoczyński pokonał J. Stolarowa -- W grze mieszanej zatryumfowali Jędrzejowska-Warmiński

Specjalny sprawozdawca „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym, piątym z kolei dni turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, rozegrano kilka zaledwie spotkań.

W grze pojedynczej panów rozegrano półfinał pomiędzy Jerzym Stolarowem i Tłoczyńskim. W pierwszym secie łodzianin, będąc w pełni sił, zwyciężył gładko 6:3, następnie jednak opadł na siłach i pozwolił Tłoczyńskiemu na zdobycie trzech setów pod rząd. Wynik 3:6, 6:3, 6:3, 6:3 dla Tłoczyńskiego. Jerzy Stolarow grał początkowo naogół dobrze.

W grze podwójnej sensacją było zwycięstwo Warmińskiego i Marszewskiego nad Popławskim i Lo-

them w stosunku 6:1, 6:1, 6:2, przyczem Loth był najslabszym z całej czwórki. W drugiej połowie bracia Stolarowie pokonali zupełnie lekko lwowską parę Hebda — Kuchar 6:1, 6:3, 6:3.

W konkurencji pań rozegrano finał, w którym spotkały się po raz pierwszy dwie nasze czołowe tenisistki pp. Jędrzejowska i Dubieńska. Spotkanie to oddawna oczekiwane z zaciekawieniem przyniosło zwycięstwo oraz tytuł mistrzyni Polski młodszej i wytrzymałszy Jędrzejowskiej. Gra stała na bardzo wysokim poziomie i prowadzona była w szybkim, ostrem tempie. W pierwszym secie gra bardzo zacięta i częściowo wyrównana, w drugim secie Dubieńska

osłabła. Wynik 6:4, 6:2. Dubieńska grała bardzo dobrze, ale naogół niesympatycznie.

W finale gry mieszanej spotkały się pary: Jędrzejowska — Warmiński i Volkmerówna — M. Stolarow. Po bardzo zaciętej walce Śląsko-łódzka para musiała skapitulować. Jędrzejowska — Warmiński zwyciężyli w stosunku 3:6, 6:1, 6:4. Volkmerówna była za siabą partnerką dla M. Stolarowa.

Mistrzostwo juniorów zdobył utalentowany zawodnik lwowski Altschüller.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną finały gry pojedynczej i podwójnej panów, oraz gry podwójnej pań.



# W. K. S. — Legja (Poznań) 5:0 (1:0)

Serje rozgrywek o wejście do ligi zaczęli wojskowi pięknym sukcesem. Ogólnie liczone się ze zwycięstwem gości, to też wynik spotkania był miłą niespodzianką dla największych nawet sympatyków wojskowych.

W drużynie poznańczyków zawiódł w pierwszym rzędzie bramkarz, który z pięciu strzelonych bramek, najmniej trzy może zapisać na swoje konto. Obrona stała na wysokości zadania, zbyt jednak często obaj obrońcy biegli do tej samej piłki zostawiając drugą stronę wolną. W pomocy wyróżnił się Głowacz, a najlepszym był środek ataku Sroczyński, który celowością pociągnął i dyspozycją strzałową przewyższał swoich partnerów.

U łodzian najlepszą była obrona, gdzie Flieger był murem nie do przebycia a Strzelczyk godnie mu sekundował. W pomocy Caban poczynił znaczne postępy od ostatnich zawodów. Atak bardzo ładnie pracował, do czego w znacznym stopniu przyczynił się pracowity Przygoński i Klimczak.

Przed sędzią p. Walczakiem z Warszawy, drużyny stanęły w następujących składach:

**Legja:** Dawczyński Kwintkiewicz I, Kwintkiewicz II, Skrzypczak, Głowacz, Jezierski, Sadalski, Mikołajewski, Sroczyński, Zaremba, Billerman.

**WKS:** Kotlicki, Flieger, Strzelczyk, Caban, Durczyński, Kleinert, Kaczmarek, Przy-

goński, Nykel, Klimczak, Michałowicz.

Po przemówieniu gen. Milera i losowaniu, grę zaczyna ją gospodarze, lecz załamują się na obronie.

Ładny atak poznańczyków i strzał lewego łącznika chwytają pewnie Kotlicki. Kontraatak wojskowych przynosi strzał Klimczaka tuż nad poprzeczką. Tempo gry bardzo żywe dyktuje lepsza technicznie Legja.

Gracze łodzcy źle się ustawiają, pozwalając na łatwe zdobywanie terenu przez przeciwników. Powoli wojskowi zaczynają dochodzić do głosu, a niebezpieczny atak środkowej trójki kończy się silnym strzałem Przygońskiego z 15 mtr. z trudem obronionym przez bramkarza.

Ładny bieg i centra Michałowicza w pełnym biegu nie zostaje wykorzystane przez Nykla, który strzela w aut. Legja „puchnie” niemiłosiernie, co zostaje natychmiast wykorzystane przez szybki atak wojskowych, który ciągle zagrożą bramce poznańczyków. Wolny za faul obrońcy strzela pewnie Klimczak z 25 mtr. zdobywając pierwszą bramkę.

Legja zaczyna intensywniej pracować, lecz wszystkie jej zakusy rozbijają się o twardą obronę łodzian. Taki stan gry trwa do przerwy.

Już w 12 minucie zdobywa WKS. drugą bramkę. Przygoński wysuwa piłkę Kaczmarkowi, a ten dolekim strzałem umieszcza ją w siatce. Nie po-

nosi tu winy bramkarz gości, gdyż piłka szła „falszerzem” i w ostatniej chwili skręciła do bramki.

W pięć minut potem daleki wykop Durczyńskiego chwytają Kaczmarek na głowę, lekko po daje Przygońskiemu, który łą twym do obrony strzałem uzyskuje trzeci punkt dla swych barw.

Tempo gry rośnie z minuty na minutę.

Ataki Legji nie są wykonane, gdyż dała sobie znać na rzucić styl, a raczej brak stylu wojskowych. W 30 minucie strzela Klimczak, Dawczyński broni nie pewnie, wypuszczając z rąk piłkę, a nadbiegający Michlewiec umieszcza ją lekko w siatce.

Zdawałoby się, że wynik 4:0 pozostanie do końca gry, gdyż wojskowi spoczywają na laurach, a Legja ze swoim atakiem nic zrobić nie może. Jednak trzy minuty przed końcem zawodów Klimczak dostaje na środku boiska piłkę i po przedriblowaniu dwóch przeciwników ustala wynik dnia lekkim strzałem z 6 mtr.

Legja przegrała ten mecz w pierwszym rzędzie z winy bramkarza i niedyspozycji strzałowej ataku.

Mimo swego zwycięstwa, W. K. S. grał technicznie słabo i nie jest jeszcze drużyną, która mogła grać w lidze.

Publiczności około 2.000 osób.

Joten.

## Międzynarodowe wyścigi kolarskie

### Schmidt i Klatt wywiązali się zadawalająco ze swej nowej roli

Zorganizowane staraniem S. S. Unionu międzynarodowe wyścigi kolarskie za dużemi motorami poruszyły Łódź, pozbawioną już od dłuższego czasu tego rodzaju imprezy. Specjalne jednak zaciekawienie wśród zwolenników sportu kolarskiego wywołała zapowiedź występu Klatta i Schmidta w nowej dla nich roli — w roli steyerów. Trening uprawiany okazał się jednak zbyt małą zaprawą, by łodzianie mogli dziś mierzyć swe siły z przeciwnikami tej miary co Gilgen, jednak przyznać trzeba, iż to, co pokazali pozwala im wróżyć pewne nadzieje na przyszłość. W pierwszych biegach nie szczęściło im się, natomiast w ostatnim trzymali się dzielnie i wynik osiągnięty należy uważać dla nich za bardzo zaszczytny. Tryumfem był Gilgen, który wygrał 2 biegi na 10 klm. i bieg na 15 klm. Uległ on co prawda w biegu na 20 klm. Carpusowi, lecz po bardzo zaciełej walce. W biegu tym walczyli również nadzwyczaj ostro Schmidt z Klattem. Zwycięzył Klatt, zajmując trzecie miejsce a pozostając w tyle za zwycięzcą biegu Carpusem o 750 mtr.

Biegi sprinterskie uzupełniały program. Po dwu przedbiegach do finału zakwalifikowali się Siebert, Dressler, Paul, Einbrodt. Zwycięstwo przypadło w udziale Einbrodtowi, który na ostatnich 200 mtr. osią-

gnął czas 13,8 sek. Jest to najlepszy czas dnia, gdyż w innych biegach osiągano ponad 15 sek.

Bieg premijowy na 4.000 mtr. z trzema finiszami wygrał Rabab, drugi Kolodziejski. Natomiast włoski drużynowy bieg prześladowania, w którym pierwszy każdego okrażenia wycofuje się zwyciężyła drużyna S. S. Unionu. Publiczności 2.000 osób.

## Wyniki zawodów w piłkę koszykową

W dniu wczorajszym na boisku IKP w czasie rozgrywania spotkań o mistrzostwo w grach sportowych uzyskano następujące wyniki:

**Koszykówka żeńska:** Hasmonea — Hakoah 30:0 (walcow), gdyż Hakoah opuścił boisko.

**Zjednoczone — Strzelec 30:0** — walcower.

**Geyer — TUR 30:0** — walcower.

**Siatkówka męska:** Hasmonea — TUR 30:0 — walcower.

**Koszykówka męska:** Geyer — Widzew 28:17.

**Hasmonea — Absolwenci 30:0** (walcower).

Charakterystyczne, że większość zawodów nie dochodzi do skutku, gdyż drużyny nie stawiają się na boisko.

Kino-Teatr

# CORSO

Dzisiaj i dni następnych: Wielki sensacyjny podwójny program.

Dzisiaj i dni następnych!

## OTWARCIE SEZONU!

**Wielki niebywały podwójny program!**

I. — **„Postrach złoczyńców”**  
Potężny dramat sensacyjno-awanturyczny w 10 akt. W roli głównej **SUCK JONES** słynny bohater filmów sensacyjnych.  
**Sensacja. Awantury. Przygody. Miłość kobiety — oto treść tego wielkiego filmu.**

II. **„Kobieta na torturach”**  
Wielki przepiękny dramat w 10 aktach. W rol. gl. **LILI DAMITA WŁODZIMIERZ GAJDAROW, VIVIAN GIBSON.** Udział biorą: przewodniczący, prokurator, sędziowie, prasa, biegli, publiczność, służba etc., etc.  
Dramat niesłusznych podejrzeń, odbierających cześć najszlachetniejszej kobiecie i skazujących ją na potępienie, oto treść tego arcydzieła. Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.  
Następny program: **ZDRAJCA ZACHODU** W roli głównej **Tim Mc Coy**

Dzisiaj i dni następnych!

DŹWIĘKOWE KINO

# MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dzisiaj i dni następnych!  
Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną na temat: Czy noc poślubna należy do męża? Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

## „Prawo męża”

W gł. rol.: Bille Dove, Rod La Roque  
Nad program: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: **„SPIELAJĄCY BŁAZEN”**

Dr. med. **J. Sadokierski**  
CHIRURG STOMATOLOG  
choroby dziąsł, języka, szczęk i t. d.  
Rentgenodjagnostyka  
ul. Piotrkowska 128. — Tel. 116-83  
Ogólnie 3-9 7627

# KLINIKA

Położnica-chirurgiczna **„SANATO”**  
Ogrodowa 10, tel. 213-57  
I i II klasa  
**OPIEKA LEKARSKA** nad matką i dzieckiem.  
**CENY PORODU** na II-jej klasie wraz z zabiegami **200zł.** 4684  
Dr. med. **HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 z. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamężnych **CENY LECZNIC.**

DR. **St. Bibergal**  
MONIUSZKI 11  
TELEFON 163-22  
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12

POTRZEBNI **CHŁOPCY** do sprzedaży gazet  
Zgłaszać się Zgierska 46.

Doktor **WOŁKOWYSKI**  
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800  
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA  
(lampa kwarcowa)  
Badanie krwi i wydalnin.  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9. w niedziele i święta od 9-4.  
Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna posesalkina.

# LECZNICA

lekarscy specjaliści przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czenna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł.)  
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, anelazy (mocz, kawa, krew, płwocin, wydzielina itd.) Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

## SEKRETARIAT

Państwowej Szkoły Włókienniczej w ŁODZI

przyjmuje codziennie, od godz. 9 rano do 2 popołudniu do dnia 15 września wyłącznie za pisy kandydatów na I kurs

## WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO.

Wymagany wiek nie wyższy 19 lat życia i świadectwo ukończenia 6 klas szkoły państwowej lub posiadającej prawa szkół państwowych, szkoły średniej ogólnokształcącej. Kurs trwa 3 lata.  
Kandydaci zdają egzamin sprawdzający z matematyki, języka polskiego i rysunku odręcznego. Maturzyści szkół średnich ogólnokształcących są przyjmowani bez egzaminu.  
7659-4 Dyrektor Szkoły (—) A. TROJANOWSKI

## Najlepsze lody

poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 208-87  
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wale **darmo!**

Dr. **KEILSON** powrócił.



DŹWIĘKOWE

Grand-Kino



RAMON NOVARRO

POGANIN

W roli głównej

Ramon Novarro

**Obraz wytwórni: Metro-Goldwyn-Mayer.**  
 Niebywała sensacja. Po raz pierwszy na ekranie piękny jak bożek grecki **RAMON NOVARRO** klasyczny przedstawiciel urody męskiej zachwyca i czaruje w dźwiękowo-spiewnym filmie „**POGANIN**“, który przechodzi wszystko dotąd widziane. Uroda, piękno nagiego ciała i zachwycający głos Ramona Novarro święcą w dźwiękowo-spiewnym filmie „**POGANIN**“ największe tryumfy.

Początek seansów w sobotę i niedzielę: 12, 2, 4, 6, 8, 10, 15, w dni powszednie: 4, 6, 8, 10, 15.  
**Ceny miejsc na porankach niższe.** Uwaga: Ulgowe bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne. **NADPROGRAM?**

Dziś i dni następnych!!

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ

Gdańska nr. 90, tel. 128-62.

\*\*\*\*

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 4 września, lekcje 2-go.

Kancelarja czynna codziennie od 9,30 do 2-ej.

Warszawski Teatr Rewji

„CHOCHLIK”

pod kier. art. Jerzego Darskiego,  
w Kinie Spółdzielni,  
SIENKIEWICZA 40,Dziś i dni następnych  
rewja Nr. 5 p. t.

Najpiękniejsze są łodzianki

w 2 częściach, 16 obrazach

Udział biorą:

Z. Żukowska, I. Grzybowska,  
T. Grolówna, J. Darski, W. Boruński,  
N. Niksarski, J. Szyndler, M. Popławski, mała Bronia oraz girlsy.

W programie m. in.: inscenizacja chińska p. t. „O-saj-czu” skecz p. t. „Verax” czyli „Aparat prawdomówności”, Nowe piosenki Lopka, „Serce kobiety” i wiele innych. Reżyserowali: J. Darski i W. Boruński.

Conferencier: J. Darski.  
Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski.Orkiestra pod kier. C. Kantora  
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30.

Ceny miejsc od 1 zł. do 2 zł.

Kursy Handlowe I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczną się 2 września b. r. o godz. 7 wieczór ogólną zbiórką wszystkich grup.

Na kursach Rocznych wykładane są następujące przedmioty: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, (za oddzielną dopłatą korespondencja niemiecka) nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomja polityczna, stenografja polska (za oddzielną dopłatą i niemiecką), kaligrafja i pisanie na maszynie.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie od godz. 10—1 pp. i od 4—8 w.

7528

Kierownik kursów I. Mantinband.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA W ŁODZI

Zielona 10, tel. 122-12.

Zapisy kandydatek do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 10—1.

Lecje rozpoczną się dn. 2 września o g. 8.30 r.

7529-1

DYREKTOR (—) J. AB.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ  
POPREDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA”

Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem —

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”  
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla  
urzędników biurowych e. t. e.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych  
sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412PORADNIA  
WENEROLOGICZNALekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12 ) przyjmuję

2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

Doktor

P. KLINGER

choroby weneryczne, skórne i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy  
krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien-  
nie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę  
i święta od 10—12. Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

7 KL. SZKOŁA

dla żyd. inteligencji

(ZAKŁAD FREBLOWSKI)

Kacnelson - Nachumow

ul. Pomorska 20

(tel. 183-40).

Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłop-  
ców i dziewcząt

w wieku szkolnym

Do klasy przygotow. (A) dzieci

od 5 1/2 lat.

Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przed-  
szkolu — polski.

Dla chłopców powiększony kurs

hebrajskiego i przedmiotów reli-  
gij żyd. pod kierownictwem

I. B. Kacnelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce,

plastyka w zakresie szkół fa-  
chowych pod kier. sił fachowych

Dla dzieci słabych fizycznie oraz

niezamożnych

popo-  
dniowa do 50% ulgi popo-  
dniowa  
szkole freblówka

Dr. med.

S. Neumark

Moniuszki 5, tel. 170-30

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie dżaternją,

dżaternmokoagucją

oraz lampą kwarcową.

Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng

ul. Południowa 9, tel. 127-64

gabinet rentgenologiczny

powrócił.

Ogłoszenia drobne

BIZUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.

„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-  
dwórzu. 7433-8

LOKAL

handlowy, 6-cio pokojowy, par-  
ter, front, natychmiast do wy-  
najęcia od gospodarza. Piramo-  
wicza 15, róg Narutowicza. Tel.  
101-34. (9—1, 3—7). 7654-4

POWAŻNY

inteligentny człowiek zawrze

znajomość z inteligentną, so-  
lidną, z dobrego domu panną

(Nienką lub Polką) w wieku

od 22—25 lat w celu dotrzymania

twarzystwa, na cały dzień

Adres można się dowiedzieć w

administracji tegoż pisma.

1515-2

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.  
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-  
osane są o 30 proc. drożej. „Ism zagranicznych” o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/